

Anna Kwaśniewska

"Język, przestrzeń, pochodzenie :
analiza tożsamości kaszubskiej",
Monika Mazurek, Gdańsk 2010 :
[recenzja]

Acta Cassubiana 13, 424-427

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Anna Kwaśniewska

**Monika Mazurek *Język, przestrzeń, pochodzenie.*
*Analiza tożsamości kaszubskiej,***

wyd. Instytut Kaszubski, Gdańsk 2010, ss. 405,
tabele, wykresy, ilustracje, aneksy

Problematyka tożsamości należy do najczęściej podejmowanych obecnie zagadnień badawczych. W publikacjach socjologicznych tożsamość najczęściej jest przedstawiana jako stan lub proces. Autorzy należący do pierwszego nurtu usiłują odpowiedzieć na pytanie, czym jest tożsamość, drudzy zaś, w jaki sposób się tworzy i zmienia¹. Najnowsza praca Moniki Mazurek *Język, przestrzeń, pochodzenie. Analiza tożsamości kaszubskiej* wpisuje się w drugi nurt. Celem badań autorki było określenie współczesnych wyznaczników tożsamości tej grupy oraz ocena ich roli.

Książka M. Mazurek składa się z obszernego wprowadzenia, dziewięciu rozdziałów oraz aneksu. Część wprowadzająca poświęcona została kwestiom teoretycznym. Autorka wyjaśnia w niej pojęcia: tożsamość, etniczność, wielokulturowość czy też postkolonializm. Zajmuje się też Kaszubami jako pograniczem i konsekwencjami tego położenia dla tożsamości kaszubskiej. Główną tezą pracy jest stwierdzenie, że Kaszubi są hybrydową społecznością pogranicza, na których tożsamość ogromny wpływ wywarła w przeszłości kolonizacja niemiecka, a obecnie polska.

W rozdziale pierwszym autorka przedstawia zarys historii etnicznej Kaszubów, zwracając szczególną rolę na Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie jako reprezentanta społeczności kaszubskiej. Dużo uwagi poświęca też kwestii statusu grupowego, znajomości języka kaszubskiego i granic Kaszub. Odnośnie do znajomości języka kaszubskiego autorka podaje, że w Narodowym Spisie Powszechnym z 2002 r. 52 665 osób zadeklarowało posługiwanie się językiem kaszubskim w kontaktach domowych (s. 72). Pozostaje to w sprzeczności z wynikami badań i szacunkami dla całej populacji Jana Mordawskiego, który stwierdził, że język

¹ Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005, s. 33-35.

rodzimy zna 64,5 proc. Kaszubów (367 000 osób), a nie zna 35,5 proc. (202 405 osób)². Tenże autor stwierdza też, że znajomość nie oznacza posługiwania się nim na co dzień – tylko w trzech gminach (Linia, Sierakowice i Stężycza) posługuje się nim na co dzień ponad 50 proc. mieszkańców³.

W tymże rozdziale dowiadujemy się, że bazą empiryczną książki były badania prowadzone w latach 2005–2008, które objęły 3562 osoby. Wśród respondentów 49,6 proc. stanowili Kaszubi. Jedno z badań (badanie III) prowadzono wśród członków Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, co z pewnością miało wpływ na wyniki. Podobnie jak we wcześniejszych badaniach dotyczących tożsamości Kaszubów prowadzonych przez M. Latoszka i B. Synaka autorka zastosowała metodę ilościową, z wykorzystaniem kwestionariusza ankiety. Uzupełniła je zadaniem dodatkowych pytań, co można potraktować jako badanie jakościowe. Ponadto w swoich badaniach M. Mazurek zastosowała takie narzędzia badań jakościowych, jak fotografie dokumentujące znaczące wydarzenia, emblematy etniczne oraz artefakty.

Następne rozdziały książki poświęcone zostały prezentacji wyznaczników tożsamości. Pierwszym i najstarszym z nich jest język. Autorka zauważa że „Kaszubi uznają język kaszubski za wartość najważniejszą, przy jednoczesnej przeważającej nieznanomości tego języka przez osoby tego pochodzenia”⁴. Język kaszubski jest wartością uznawaną, lecz niepraktykowaną. Dużo uwagi M. Mazurek poświęca przemianom statusu kaszubszczyzny od gwary do języka, procesowi kodyfikacji języka i literaturze w języku kaszubskim. Kolejną kwestią jest obecność kaszubszczyzny w kościele, szkole i mediach. Obecność w kościele, a zwłaszcza tłumaczenia ewangelii na język kaszubski mają wymiar symboliczny i nobilitujący. Także duże znaczenie ma prasa, audycje telewizyjne, radiowe i strony internetowe w języku kaszubskim.

Procesowi zanikania języka w przekazie międzypokoleniowym towarzyszy zintensyfikowanie działań na rzecz jego wprowadzania w szkołach. M. Mazurek podaje, że kaszubski jest obecnie przedmiotem nauczania w 68 szkołach podstawowych, gimnazjach, liceach i Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. Kaszubi w deklaracjach są zwolennikami nauczania języka kaszubskiego w szkołach. Im wyższy poziom nauczania, tym mniej zwolenników takiego rozwiązania – 24,1 proc. respondentów opowiedziało się za wprowadzeniem języka kaszubskiego jako obowiązkowego w liceach, 30,5 proc. w gimnazjach, 33,6 proc. w szkołach podstawowych. Zdaniem M. Mazurek w społeczności kaszubskiej widać odchodzenie od tożsamości opartej na języku. Pełni on bardziej funkcję symboliczną niż komunikacyjną – częstsze posługiwanie się nim deklarują członkowie ZK-P.

² J. Mordawski, *Statystyka ludności kaszubskiej. Kaszubi u progu XXI wieku*, Gdańsk 2005, s. 50.

³ Tamże.

⁴ M. Mazurek, *op. cit.*, s. 99.

W kolejnym rozdziale (piątym) autorka zajęła się kwestią terytorium etnicznego Kaszubów jako wyznacznika tożsamości. Wykazała, że respondenci traktują zamieszkiwanie od pokoleń na obszarze Kaszub jako jeden z głównych wyznaczników tożsamości. Interesujące jest, że na przywiązanie do terytorium i jego walory krajobrazowe wskazują też osoby niebędące etnicznymi Kaszubami, lecz identyfikujące się z regionem z racji długiego zamieszkiwania. Stosunek Kaszubów do swojego regionu jest wysoce afektywny – jest to ziemia przodków, ojcowizna. Przywiązanie do ziemi związane jest też z przywiązaniem do małej ojczyzny, będącym czymś namacalnym, bezpośrednim, naznaczonym pozytywnymi emocjami.

Następny rozdział poświęcony został znaczeniu pochodzenia w tworzeniu tożsamości. Czynnikiem ten w czasach migracji, zmian tożsamości, zanikania języka kaszubskiego staje się najważniejszym w określaniu pochodzenia etnicznego i tożsamości. Autorka zauważa, że Kaszubi kryterium pochodzenia stosują dość wybiórczo – czasem wystarczy być uznanym za Kaszubę, gdy ma się jedno z dziadków, kiedy indziej jedno z rodziców (s. 244). Argument ten bywa stosowany jako swoisty argument wykluczania.

Autorka nie podnosi kwestii tożsamości nabytej drogą związku małżeńskiego w pierwszym pokoleniu. Z moich badań i obserwacji wynika, że akceptuje się kobiety nie-Kaszubki, które wyszły za mąż za Kaszubów, uznając je za „swoje” – zwłaszcza gdy urodzą dzieci. Inaczej jest w przypadku mężczyzn – oni pozostają „obcymi”, co podkreśla się zwłaszcza w sytuacjach konfliktowych.

Dużo uwagi M. Mazurek poświęciła kwestiom poziomów tożsamości kaszubskiej, polskiego patriotyzmu i nacjonalizmu Kaszubów oraz stereotypom i auto-stereotypom Kaszubów. Większość badanych wskazywała na podwójną tożsamość – w zależności od grupy wyższy odsetek respondentów wskazywał na tożsamość polsko-kaszubską lub kaszubsko-polską. W badaniu prowadzonym wśród członków ZK-P więcej osób wskazało na tę drugą, co nie budzi zdziwienia. Jednocześnie 11,3 proc. zadeklarowało wyłącznie tożsamość (narodowość kaszubską) i 17,6 proc. polską (s. 249). W badaniu IV najwięcej respondentów (54,1 proc.) wskazało na podwójną polsko-kaszubską tożsamość. Zdaniem M. Mazurek ta tożsamość ukształtowała się poprzez przemoc symboliczną, wywieraną przez kulturę polską jako kulturę dominującą.

Ostatni rozdział książki poświęcony został codziennym i odświętnym przejawom etniczności. Autorka, odwołując się do teorii tradycji wynalezionej E. Hobsbawma, wskazuje, że takimi tradycjami są przede wszystkim Zjazdy Kaszubów (organizowane corocznie od 1999), Dzień Jedności Kaszubów (od 2005). Ten drugi można uznać na kaszubskie święto narodowe, podczas którego, jak pisze autorka, Kaszubi zakładają „przebrania”, czyli stroje ludowe, biorą flagi. W kategorię tradycji wynalezionej wpisują się też Pielgrzymka Łodziowa Rybaków do Pucka na odpust św. Piotra i Pawła czy Pielgrzymka Łodziowa z Żarnowca do

Nadola. Zjawisko pielgrzymowania, mające odległe tradycje na Kaszubach, po 1990 r. przybrało nowe wymiary. ZK-P zorganizowało trzy pielgrzymki do Ziemi Świętej, mające bogatą oprawę etniczną. Podczas pierwszej, w 2000 r., wmurowano tablicę z tekstem *Ojciec nasz* w języku kaszubskim w kościele Pater Noster. Oprawę etniczną miały (i mają) piesze pielgrzymki Kaszubów do Częstochowy i na Giewont.

W swoich badaniach M. Mazurek podjęła także kwestię dwóch wizji przyszłości Kaszub ścierających się wśród elity kaszubskiej. Pierwszy to „model bawarski”, który zakłada budowanie silnego regionu w ramach państwa polskiego. Drugi to „model kataloński” z daleko idącą autonomią, w tym dwujęzycznością. Większość Kaszubów jest zwolennikami pierwszej opcji.

W procesie etniczacji Kaszubi sięgają po elementy kultury ludowej – jednak wśród znacznej części (a może większości) elity kaszubskiej jest ona postrzegana jako „skansenowość” i ograniczenie. Elity podchodzą z rezerwą do swojej kultury typu ludowego – brakuje jednak innego projektu współczesnej etnicznej (narodowej) kultury kaszubskiej. Wersja skandynawska wobec silnego kompleksu chłopskiego (podobnie jak w społeczeństwie polskim) raczej nie zyska aprobaty. Stąd też chętnie przywołuje się i sięga do kultury (drobno)szlacheckiej, mieszczkańskiej i rybackiej.

Podsumowując, należy stwierdzić, że książka M. Mazurek stanowi znaczący wkład w rozpoznanie przemian tożsamości kaszubskiej w pierwszej dekadzie XXI wieku. Autorka, opisując tożsamość Kaszubów, często posługuje się „modnymi” koncepcjami, w tym teorią postkolonializmu, przypisując różne zjawiska kolonizacji polskiej, także współczesnej.

Pokazuje przejście od tożsamości miękkiej, opartej na języku i autoidentyfikacji, do tożsamości twardej – wyznaczonej przez genealogię, a także terytorium. Autorka, podobnie jak inni badacze (np. Mordawski), wskazuje na zmniejszającą się, deklaratywną i symboliczną rolę języka kaszubskiego jako wyznacznika tożsamości. Zauważa też raczej niechętny stosunek Kaszubów do nauczania swojego języka w szkołach i wprowadzenia go jako języka wykładowego. Pokazuje, że etniczność kaszubska z bezrefleksyjnego trwania przy języku, zwyczajach, „taczynie” staje się projektem refleksyjnym. Miejsce etniczności ukrytej wewnętrznej zajmuje etniczność symboliczna i demonstracyjna – jej przejawem jest posługiwanie się językiem kaszubskim w przemówieniach, „przebieranie się na ludowo” podczas zjazdów Kaszubów, symboliczne naznaczanie terytorium przez dwujęzyczne tablice z nazwami miejscowości, „witacze”, flagi kaszubskie.